

Rudy rydz – Helena Majdaniec & Niebiesko-Czarni

Był sobie las, zielony las
A w lesie jakby nigdy nic
W zielonej chustce, na jednej nóżce
Stał sobie rudy rydz

Rudy, rudy, rudy, rudy, rydz
Jaka piękna sztuka
Rudy, rudy, rudy, rudy, rydz
A ja rydzów szukam
O rudy, rudy, rudy, rudy rydz
Mam na rydza smaczek
Rudy, rudy, rudy, rydz
Lepszy niż maślaczek

O gdyby chciał i gdyby tak
Zerwać się dał, o Boże
Lecz na to rydz nie mówi nic
Bo mówić wszak nie może

O rudy, rudy, rudy, rudy, rydz
Tylko spuszcza oczy
Rudy, rudy, rudy, rudy, rydz
Gniewa się i boczy
O rudy, rudy, rudy, rudy, rydz
Boi się nożyka
Rudy, rudy, rudy, rydz
Nie chce do koszyka

Przez cały czas zielony las
Coś plecie z wiatrem trzy po trzy
I nawet nie wie, że gdzieś pod drzewem
Samotny rydzyk śpi

O rudy, rudy, rudy, rudy, rydz
Jaka piękna sztuka

Rudy, rudy, rudy, rudy, rydz
A ja rydzów szukam
O rudy, rudy, rudy, rudy rydz
Mam na rydza smaczek
Rudy, rudy, rudy, rudy, rydz
Lepszy niż maślaczek

O gdyby chciał i gdyby tak
Zerwać się dał, o Boże
Lecz na to rydz nie mówi nic
Bo mówić wszak nie może

O rudy, rudy, rudy, rudy, rydz
Już go nie uproszę
Rudy, rudy, rudy, rudy, rydz
Chyba pójdę z koszem
O rudy, rudy, rudy, rudy, rydz
Próżne z nim pogwarki
No to, no to, no to nic
Pójdę na pieczarki
Pójdę na pieczarki
Pójdę na pieczarki



Słowa: Bogusław Klimczuk
Muzyka: Adam Hosper